

# Lehr-Spławiński, Jan

---

"Zarys gospodarczy powiatu łomżyńskiego", A. Barwijuk, H. Majecki, Lublin 1967 : [recenzja]

---

Rocznik Mazowiecki 3, 483-488

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W licznych wypadkach W. Mirowski stwierdza migrację odbywaną etapami, nieraz w ciągu kilku lat. Praca (nauka) w stolicy i zameldowanie określone w strefie podmiejskiej lub w Warszawie stanowią zazwyczaj fazę przejściową. Najczęściej „stopniowo” osiedlali się w stolicy studenci, pomocnicy domowe i mieszkańcy hoteli robotniczych.

Na zakończenie formułuje pewne hipotezy dotyczące mechanizmów migracyjnych:

1) Na skutek istnienia ograniczeń meldunkowych adaptacja jednostki w środowisku społecznym Warszawy dokonuje się niezależnie od formalnego uznania jej za obywatela miasta. W związku z tym niektóre kategorie osób przechodzą proces adaptacji po dokonaniu zameldowania, inne asymilują się w środowisku miejskim znacznie wcześniej.

2) Ograniczenia meldunkowe, które wpływają poważnie na kształtowanie się wielkości napływu i składu ludności migrującej, wywołują również powstanie specjalnych mechanizmów

społecznych, ułatwiających dokonanie migracji, i pośrednio kształtują formy procesów adaptacji.

3) Podobnie jak w Warszawie, przebiega proces przechodzenia i adaptacji migrantów w innych miastach, gdzie wprowadzono ograniczenia meldunkowe.

Recenzowaną pracę należy uznać za istotny przyczynek do poznania zarówno mechanizmów napływu ludności do stolicy, jak i kształtowania się procesów demograficznych w województwie. Szkoda tylko, że autor nie przeprowadził wywiadów bardziej wnikliwie oraz nie wykorzystał wszystkich zebranych przez siebie danych dotyczących warunków zamieszkiwania migrantów.

Książka jest napisana językiem dobrym, gdzieś jednak razą drobne niejasności w sformułowaniach oraz w paru miejscach nieścisłości w podawaniu niektórych danych liczbowych.

*Helena Balicka-Kozłowska*

A. Barwijuk i H. Majecki, *Zarys gospodarczy powiatu łomżyńskiego*, „Wydawnictwo Lubelskie”, Lublin 1967. Wydano na zlecenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łomży, ss. 239.

Opracowanie A. Barwijuka i H. Majeckiego należy zaliczyć do prac o charakterze monograficznym. Wskazuje na to jego tytuł oraz zakres zagadnień objętych spisem rzeczy. Opracowanie jest dosyć obszerne, bo liczy 239 stron i składa się z 14 rozdziałów. Pierwszy z nich, mówiący o powstaniu władzy ludowej i walce o jej utrwalenie w początkowym okresie po wyzwoleniu (1944—1948), napisał H. Majecki. Autorem pozostałych rozdziałów jest A. Barwijuk. Omawia on kolejno położenie geograficzne i podział administracyjny oraz środowisko geograficzne, a następnie zagadnienia

gospodarcze i kulturalno-społeczne powiatu. Na wstępie chciałbym stwierdzić, że opracowanie tego typu, o tak złożonej problematyce powinno być wykonane przez zespół specjalistów z różnych dziedzin. W innym bowiem wypadku łatwo o błędy i niedociągnięcia. Braki widoczne w omawianym opracowaniu wiążą się właśnie — moim zdaniem — z faktem, iż całość zagadnień gospodarczych i społecznych powiatu została opracowana przez jedną osobę. Należy dodać, że w kręgu Białostockiego Towarzystwa Naukowego powstało kilka zbiorowych opracowań (Sejny,

Suwałki i Augustów, a ostatnio miasto Białystok), które mogłyby być przykładem dla prac o tym charakterze. „Rocznik Mazowiecki” zamieszcza recenzję z uwagi na to, że Łomża leży na Mazowszu i sąsiaduje z Ostrołęką, której przeznaczają się w przyszłości ważne zadania gospodarcze, i planiści mazowieccy winni wiedzieć, co dzieje się w zakresie gospodarki w pogranicznych powiatach z woj. warszawskim.

Piszący na temat powiatu łomżyńskiego natrafia na wstępie na pewne trudności. Powstaje bowiem problem, jaki obszar objąć opracowaniem. Przypomnijmy, że w skład powiatu wchodziły przez dłuższy czas rozległe obszary, sięgające po Kolno na zachodzie i Zambrów na wschodzie, po czym w latach 1948—1954 dokonano dwukrotnej korekty granic, w wyniku czego powierzchnia powiatu zmniejszyła się prawie o połowę. Nasuwa się więc pytanie: czy uwzględnić powierzchnię powiatu w granicach sprzed roku 1948, czy w obecnych? Sytuację komplikuje jeszcze problem samej Łomży. Już dziś ma ona charakter ośrodka ponadpowiatowego, a w okresie perspektywicznym czeka to miasto dalszy awans. Łomża ma się przekształcić w ośrodek podregionalny, w związku z czym wzrośnie jej znaczenie i zasięg oddziaływania. Ustalając terenowy zakres opracowania powinno się więc mieć to na uwadze. W danym wypadku przyjęto jako teren opracowania powiat łomżyński w jego obecnych granicach. Nie jest to chyba najlepsze rozwiązanie; może należało sięgnąć do dawnego „dużego” powiatu albo uwzględniając koncepcje perspektywiczne objąć opracowaniem obszar przyszłego podregionu. Zapewne poszerzenie zasięgu badań łączyłoby się z pewnymi trudnościami w zebraniu materiałów — ale z drugiej strony, w obecnej sytuacji rysuje się wyraźna rozbieżność między stosunkowo małym obszarem powiatu w obecnych granicach a wielkością

miasta i zasięgiem jego wpływów. Analizując rolę i funkcje Łomży, autor musi więc i tak wychodzić poza granice powiatu. Nadmienimy, że jest to konieczne w jeszcze większej mierze, gdy mowa o zagadnieniach perspektywicznego rozwoju Łomży oraz o jej przyszłych funkcjach.

Kolejna moja uwaga dotyczy układu pracy, a ściślej — kolejności omawianych zagadnień. Pracę rozpoczyna rozdział traktujący o zagadnieniach powstania władzy ludowej, w drugim przedstawia się położenie geograficzne i podział administracyjny, w trzecim — środowisko geograficzne, a w następnych kolejno stosunki demograficzne, ogólną charakterystykę gospodarczą oraz poszczególne problemy gospodarczo-społeczne powiatu. Wskutek przyjęcia takiej kolejności opracowanie utraciło wewnętrzną zwartość, a rozdział pierwszy, napisany zresztą interesująco na podstawie obszernych materiałów źródłowych, stał się jak gdyby odrębnym tematem. Uważam, że na początku opracowania powinny się znajdować rozdziały dające ogólne wprowadzenie do tematu, a więc rozdziały, w których mówi się o położeniu geograficznym, podziale administracyjnym i środowisku geograficznym. Zagadnienia powstania władzy ludowej należy natomiast przesunąć odpowiednio dalej. Rozdział ten można by traktować jako wstęp do rozdziałów omawiających zagadnienia gospodarcze.

W dalszych uwagach pomijam temat objęty pierwszym rozdziałem, którego autorem jest H. Majecki, pozostając przy opracowaniu A. Barwijuka.

Pierwszy zarzut, jaki postawiłbym temu autorowi, dotyczy metody ujmowania zagadnień. A. Barwijuk posługuje się w ogromnej większości wypadków danymi statystycznymi w przekroju powiatu, co, jak dla pracy o tym charakterze, jest stanowczo zbyt dużym uogólnieniem. Takie ujęcie nie pozwo-

liło bowiem na ukazanie wewnętrznej struktury powiatu i wydobyć zasadniczego podziału, który przebiega wzdłuż linii miasto—wieś, ani na analizę zjawisk wewnątrz tych dwóch układów. Badane problemy należałoby ponadto oceniać i w inny sposób, gdyż podziały funkcjonalne przebiegają często inaczej. W opracowaniu przyjęto też układ branżowy, wskutek czego omawiane zagadnienia przedstawiono w sposób wyizolowany, bez ukazania wzajemnych związków i uwarunkowań występujących w terenie.

W efekcie odczuwa się w tym opracowaniu wyraźny niedostatek informacji na temat miast. Szczególnie dotyczy to problemów ich rozmieszczenia, a następnie charakteru, stanu za inwestowania i pełnionych funkcji. Nadmienmy, że w danym wypadku sytuacja jest dosyć nietypowa, gdyż główne miasto przekracza wyraźnie lokalną skalę. Pozostałe dwa miasta są jednak ośrodkami małymi i słabymi i nie wykazują rozwoju. Wydaje się, że jednym z warunków ogólnej aktywizacji powiatu jest umocnienie tych miast. A może należałoby mówić także o częściowej rozbudowie sieci miejskiej, zwłaszcza w rejonach położonych bardziej zewnątrz? Widziałbym tu przede wszystkim Wiznę, dawny znakomity gród i stolicę ziemi wiznieńskiej, która utraciła prawa miejskie w 1870 r. Nasuwa się pytanie, czy poza względami „uczuciowymi” nie ma racji gospodarczych przemawiających za podźwignięciem tej miejscowości.

Pewne braki występują również w naświetleniu problemów wsi. Zwróciłbym tu uwagę zwłaszcza na problem struktury przestrzennej i funkcjonalnej osadnictwa wiejskiego. Na czoło wysuwa się zagadnienie przekształcania osadnictwa w dostosowaniu do potrzeb rolnictwa. Chodzi o naświetlenie tego procesu, o charakterystykę sieci ośrodków nadrzędnych i obecny stan ich zainwestowania. Istotnym pro-

blemem jest również sprawa zatrudnienia ludności wiejskiej, a szczególnie zatrudnienia w rolnictwie. Oczywiście mam na myśli dane szacunkowe, są one jednak niezbędne, gdyż bez informacji o zatrudnieniu w rolnictwie nie można w ogóle mówić o produktywizacji ludności wiejskiej i o problemie nadwyżek siły roboczej.

W pracy A. Barwijuka brak również podbudowy historycznej. Nie przedstawił on procesów przemian ani czynników, jakie wpływały w różnych okresach na rozwój omawianego obszaru. Znajomość tych faktów jest jednak niezbędna do prawidłowej oceny obecnego stanu zagospodarowania. Trzeba też umieć odpowiedzieć na pytanie, czy w nowych, zmienionych warunkach czynniki te będą oddziaływały w dalszym ciągu. Mówiąc o tych zagadnieniach, chciałbym szczególnie zwrócić uwagę na problemy miast. Dziś w pow. łomżyńskim znajdują się 3 miasta, gdy 100 lat temu było ich na tym obszarze 5. Co spowodowało upadek 2 miast? Dodajmy, że kryzys miast był szerszy, niżby to wynikało z powyższych danych, ponieważ z trzech istniejących obecnie miast tylko Łomża jest ośrodkiem wyróżniającym się wielkością i zasięgiem oddziaływania, 2 pozostałe natomiast są organizmami bardzo słabymi i wykazują dotychczas regres.

W opracowaniu nie naświetlono także dostatecznie zagadnień dalszego rozwoju. A. Barwijuk uważa wprawdzie słusznie, że dla ogólnej aktywizacji powiatu należałoby położyć w przyszłości nacisk na rozwój rolnictwa, przemysłu i usług — ale w dalszych uwagach na ten temat nie wychodzi poza ogólne sformułowania, wyczuwa się przy tym brak całościowego, kompleksowego spojrzenia. Nie porusza m. in. ani problemów dalszej urbanizacji powiatu, ani też jego osadnictwa wiejskiego. Brak również naświetlenia zagadnień powiązań gospodarczych i społecznych z sąsiednimi powiatami

oraz roli powiatu w ramach regionu (województwa). Ale w danym wypadku występuje jeszcze jedna kwestia. Historyczny region kurpiowski leży dziś w granicach dwóch województw: białostockiego i warszawskiego. Wynika więc stąd konieczność współpracy obu województw w celu koordynacji rozwoju całości obszaru regionu kurpiowskiego. Duże znaczenie ma tu m. in. sprawa kierunków rozwoju obu głównych miast: Łomży i Ostrołki, których funkcje powinny się nawzajem uzupełniać. Sprawy, które tu jedynie sygnalizuję, wymagałyby bliższego omówienia.

W omawianej pracy razi również zbyt statystyczne ujęcie. Znaczną jej część wypełnia omawianie licznych tabel (często za szerokie i zbyt drobiazgowo), brak natomiast — lub jest za słabe — spojrzenia na przedstawiane zagadnienia od strony socjologicznej. Należy też stwierdzić, że w pracy nie wykorzystano wielu źródeł. Chciałbym przypomnieć opracowania urbanistyczne, materiały i studia z zakresu planowania regionalnego oraz dane szczegółowe komisji planowania gospodarczego i wydziałów branżowych prezydów rad narodowych. Należy ponadto zwrócić uwagę, że opracowanie powinno się opierać na bardziej aktualnych danych statystycznych. W powyższym bowiem opracowaniu, przyjętym do druku w lipcu 1966 r., operuje się materiałami spisu powszechnego z 1960 r. oraz częściowo danymi z lat 1962 i 1963.

W dalszym ciągu chciałbym też stwierdzić, że w opracowaniu przedstawiane są głównie na opisie przedstawianych zagadnień, natomiast jest zbyt mało ich oceny. Szczególnie odczuwa się brak oceny ogólnej sytuacji powiatu, stanu jego zagospodarowania, warunków bytowych ludności itp. Nie znajdujemy jej ani w V rozdziale pt. „Ogólna charakterystyka gospodarca”, gdzie rzeczywiście informacje są bardzo ogólne i krótkie (niecałe 3 strony

tekstu, gdy cała praca liczy 239 stron), ani w „Zakończeniu”. Np. w V rozdziale omawia się jedynie takie kwestie, jak: wielkość ludności utrzymującej się z rolnictwa, zatrudnienie w niektórych działach gospodarki na tle ogólnego zatrudnienia w gospodarce społecznej w powiecie oraz sprawy produkcji rolnej; wielkości powierzchni zasiewów, plonów 4 zbóż oraz pogłowia bydła i trzody chlewnej. Również w „Zakończeniu” charakteryzuje się sytuację powiatu bardzo ogólnie, a pomija sprawy wewnętrznej jego struktury, sprawy funkcji w układzie wyższego rzędu itp.

Ponadto nasunęły mi się jeszcze uwagi dotyczące różnych spraw szczegółowych. Chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na błędne i nieścisłe sformułowania. Tak więc na s. 69 autor stwierdza: „Łomża jest stosunkowo dużą aglomeracją miejską, jedną z czterech największych w województwie białostockim”. Łomża nie jest „aglomeracją miejską”, lecz jedynie miastem. W danym wypadku należało więc stwierdzić, że Łomża jest jednym z czterech największych miast w woj. białostockim. O wykształcaniu się aglomeracji można bowiem mówić dopiero w wypadku dużych i dynamicznie rozwijających się miast; dla przykładu, mamy więc aglomeracje Warszawy, Krakowa itp. Również na s. 69 u dołu podaje się: „Zgodnie z doktryną pełnego zatrudnienia skomplikowane problemy racjonalnego gospodarowania siłą roboczą są stopniowo rozwiązywane”. Otóż w danym wypadku nie używałbym terminu „doktryna”, zastępując go terminem „teoria”. I teraz zasadnicza uwaga: teorii pełnego zatrudnienia nie można odnosić do obecnej naszej sytuacji. Teoria ta powstała w warunkach gospodarki kapitalistycznej, miała więc inny punkt wyjścia i inne były jej cele. Autor mówi również dalej na s. 88 o „polityce pełnego zatrudnienia”. I to sformułowanie

jest błędne z przytoczonych przyczyn. A. Barwijk, omawiając zagadnienia produkcji globalnej i zatrudnienia, pisze na s. 116: „Iloraz z podziału produkcji globalnej przez zatrudnienie daje ogólną informację o wydajności pracy w przemyśle powiatu”. Tak nie jest, gdyż w tym wypadku otrzymamy jedynie średnią wartość produkcji globalnej, przypadającą na 1 pracownika w stosunku rocznym, wydajność pracy jest natomiast zupełnie innym zagadnieniem. Na s. 56/57 autor, stwierdzając, że Łomża jest ośrodkiem o znaczeniu ponadpowiatowym, pisze: „Wypływają stąd wnioski o charakterze praktycznym, nawiązujące do projektowanych i realizowanych inwestycji. Wszelkie próby niedoceniań roli Łomży, jaką obecnie odgrywa i powinna odgrywać w przyszłości, są skazane na niepowodzenie. Chociaż teza nie jest oczywista, to jednak na jej potwierdzenie można przytoczyć następujący fakt. Zlokalizowanie dużego zakładu przemysłowego w postaci kombinatu włókienniczego w Zambrowie nie doprowadziło do utraty roli i wpływu Łomży na sąsiadujące powiaty. Zatem działanie niezgodne z historycznie ukształtowaną pozycją Łomży w wewnątrzregionalnym podziale pracy może być społecznie szkodliwe”. Z tych słów wynikałoby, krótko mówiąc, że autor traktuje lokalizację kombinatu włókienniczego w Zambrowie jako działanie godzące w pozycję Łomży. Z takim poglądem nie można się jednak zgodzić. W wypadku lokalizacji kombinatu włókienniczego w Zambrowie nie chodziło bowiem o pomniejszenie znaczenia Łomży, decyzję tę natomiast należy łączyć z reorganizacją podziału administracyjnego i utworzeniem powiatu zambrowskiego. Powyższa inwestycja miała być podstawowym czynnikiem rozwoju miasta Zambrowa, miała się przyczynić jednocześnie do rozładowania nadwyżek siły roboczej w powiecie itp.

W tekście spotyka się także liczne twierdzenia bez niezbędnych wyjaśnień. Tak np. na s. 66 u góry autor, mówiąc o różnicach w strukturze wieku ludności (odmiennym kształtowaniu się grup wieku) w powiecie i w województwie oraz wewnątrz powiatu, nie wyjaśnia przyczyn tego zjawiska ani jego skutków. Na s. 69, mówiąc o nadwyżkach siły roboczej w powiecie, nie podaje ani szacunku ich wielkości, ani ich rozmieszczenia. Na s. 81 stwierdza, że przyrost ludności w Jedwabnem w latach 1946—1963 był mniejszy od przyrostu naturalnego, nie naświetlając przyczyn tego faktu. Również na s. 150, mówiąc, że w powiecie łomżyńskim „występuje wyraźna korelacja między poziomem hodowli trzody chlewnej a wielkością produkcji ziemniaka”, nie przedstawia tego zagadnienia itp. Pewnego wyjaśnienia wymagałyby również wskaźniki podane w tabeli na s. 104. Z danych jej wynika bowiem, że w pow. łomżyńskim wskaźnik zatrudnienia w obrocie towarowym w stosunku do zatrudnienia w całej gospodarce uspołecznionej jest wyższy niż w przekroju województwa. Nie znaczy to jednak, że pow. łomżyński ma bardziej rozbudowany aparat handlu itp. Ten mylący nieco obraz wynika po prostu stąd, iż w pow. łomżyńskim inne działy gospodarki są rozwinięte znacznie słabiej (głównie przemysł), wskutek czego przy ogólnych mniejszych sumach dana pozycja jest relatywnie większa. Istniejący stan można by ukazać bardziej prawidłowo, gdyby odnieść wielkości zatrudnienia w poszczególnych działach do ludności, np. do loco mieszkańców.

Znalazłem także sporo drobniejszych nieścisłości i błędów. Podam kilka z nich dla przykładu: na s. 30 twierdzi autor, że pow. hajnowski powołano w 1953 r. W rzeczywistości został on powołany z dniem 1 stycznia 1954 r. (Dz. U. nr 41, poz. 192 z 1953 r.). Podobnie jest z pow. sejneńskim, który

utworzono nie w 1955 r., lecz z dniem 1 stycznia 1956 r. (Dz. U. nr 44, poz. 288 z 1955 r.). Z kolei w tabeli na s. 58 w poz. 10 „Miastkowo”, w rubryce „‰ w stos. do ludności powiatu”, podano błędnie liczbę 0,28; powinno być 5,28.

Chciałem też zwrócić uwagę na niezgodności, jakie znalazłem w ilustracjach graficznych. Tak np. na s. 78, gdzie przedstawia się zagadnienie wielkości ludności miejskiej w pow. łomżyńskim i w województwie, wycinek koła ilustrujący ten problem jest nieco większy w wypadku województwa, chociaż jednocześnie podano, że ludność miejska wynosiła w pow. łomżyńskim 30,2‰, a w województwie 30,1‰. Z kolei na s. 120, gdzie ilustruje się zagadnie-

nie procentowego udziału przemysłu terenowego w produkcji globalnej przemysłu, wycinek koła przedstawiający ten problem jest w obu wypadkach bardzo zbliżony, mimo że — jak podano — przemysł terenowy uczestniczy w produkcji globalnej w pow. łomżyńskim w 59,1‰, gdy w województwie — jedynie w 32,1‰.

Autorowi muszę również wytknąć liczne błędy stylistyczne, brak miejsca nie pozwala jednak na cytowanie przykładów. Omawiana praca ma, jak widać z przedstawionych uwag, wiele braków, jest też wydana dosyć niestannie. Z tych względów nie spełnia swego zadania.

Jan Lehr-Splawiński

Franciszek Tomczak, *Rolnictwo ziemi mazowieckiej i łódzkiej*, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1967, ss. 383, w tym dodatek: Wojciech Chmielecki, *Produkcja i dochodowość gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną* (na przykładzie regionu płocko-ciechanowskiego).

Autor, młody doktor nauk ekonomicznych specjalizujący się w zagadnieniach rolnych, uzyskał tytuł doktora w SGPiS w 1963 r. na podstawie pracy „Uprzemysłowienie a zatrudnienie w rolnictwie”. Obecnie daje z kolei czytelnikom opracowanie typu monograficznego, którego celem jest podanie „ogólnej charakterystyki i analizy ekonomicznej rolnictwa woj. warszawskiego i łódzkiego”. „Analiza ta dotyczy zarówno strony dynamicznej, tj. rozwoju rolnictwa w 20-leciu Polski Ludowej, jak i przede wszystkim strony statystycznej, a więc analizy tych samych zagadnień na poszczególnych obszarach obu województw. Szczególnie zwrócono uwagę na charakterystykę ogólnego dorobku rolnictwa woj. warszawskiego i łódzkiego w 20-leciu Polski Ludowej oraz na społeczno-ekonomiczne czynniki rozwoju gospodarki rolnej. Wiele uwagi poświęcono także związkowi rol-

nictwa omawianych województw z ośrodkami wielkich miast (Warszawa, Łódź) oraz określeniu perspektyw rozwojowych rolnictwa w okręgu warszawsko-łódzkim” (s. 6). Tyle mówi sam autor. A co mówią poszczególne rozdziały jego książki?

Pierwszy mówi o ogólnych warunkach produkcji rolnej badanych regionów, a szczególnie o warunkach przyrodniczych i ekonomicznych. Twierdzenie o decydującym wpływie warunków klimatycznych (s. 24) jest niewątpliwie zbyt deterministyczne. W drugim rozdziale czytamy o czynnikach produkcji w rolnictwie okręgu (chyba badanych regionów! s. 43). Trzeci przeznaczony został omówieniu poziomu i dynamiki rozwoju rolnictwa w latach 1944—1965, a czwarty poświęcony jest strukturze społeczno-ekonomicznej rolnictwa na badanym terenie. W piątym czytamy o poziomie i środkach inten-